

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Kurowski

Ławnicy: Irena Rybak

Z. H.

Protokolant: Paulina Sokół

w obecności prokuratora: Pawła Kiełańskiego

po rozpoznaniu dnia 30.06.2016 r. sprawy:

H. C., ur. (...) w K., syna J. i J. z d. G.

oskarżonego o to, że: w bliżej nieustalonym dniu, w okresie pomiędzy rokiem 2013, a dniem 11 kwietnia 2014 r., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z dwiema innymi ustalonymi osobami, co do których prowadzone jest odrębne postępowanie, dokonał wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste o wadze nie mniejszej niż 2500 gram, to jest przemieszczenia tych środków odurzających z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej, tj. Królestwa Hiszpanii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w ten sposób, iż wiedząc o nadanej przez dwie inne ustalone osoby, co do których prowadzone jest odrębne postępowanie, z terytorium Królestwa Hiszpanii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przesyłce z zawartością tych środków odurzających odebrał ją w K., województwo (...),

to jest o czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

I. Oskarżonego H. C. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, iż za czas czynu przyjmuje okres pomiędzy początkiem 2013 roku, a dniem 11 kwietnia 2014 roku oraz eliminuje z jego opisu sformułowanie „nie mniejszej niż” oraz dwa sformułowania „co do których prowadzone jest odrębne postępowanie” i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. skazuje go i wymierza karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 40 (czterdziestu) złotych.

II. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzeka zwrot (...) Sp. z o. o. – dowodów rzeczowych w postaci trzech stron oryginałów „deliwerów”, szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/22/15/P poz. 1 (k. 162 załącznika A), przechowywanych w aktach sprawy (k. 108-110 załącznika A).

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z. wynagrodzenie za obronę z urzędu w kwocie 1.476 (jednego tysiąca czterystu siedemdziesięciu sześciu) złotych, w tym podatek VAT w kwocie 276 (dwustu siedemdziesięciu sześciu) złotych.

IV. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 2 000 złotych oraz zwalnia go od ponoszenia pozostałych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. C. – młody (...), który przez pewien okres swego życia mieszkał w Hiszpanii po powrocie do kraju postanowił zarobić pieniądze poprzez rozprowadzanie środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste. Znał osoby w K., które były gotowe kupić ten narkotyk w większych ilościach. W tym okresie zawarł bliższą znajomość z S. G. - bratem swojej bratowej. Ów mężczyzna zobowiązał się do znalezienia dla H. C. dostawców wspomnianego narkotyku. Po pewnym czasie, na początku 2013 roku, S. G. skontaktował H. C. z A. Z. i Ł. C., którzy przebywali na stałe w Hiszpanii i byli w stanie zorganizować dostawę środków odurzających. Pomiędzy A. Z. i Ł. C., a H. C. doszło do zawarcia porozumienia, mocą którego ww. mężczyźni zobowiązali się do przesyłania mu z Hiszpanii do Polski wspomnianych narkotyków. Niedługo później ów „kontrakt” wprowadzili oni w życie. Do dnia 11 kwietnia 2014 r. za pomocą przedsiębiorstwa przewozowego wspomniani mężczyźni przesłali z terytorium Królestwa Hiszpanii do przebywającego w K. H. C. paczkę, w której znajdowało się 2.500 gram środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste. H. C. wiedząc, co się w niej znajduje odebrał tę przesyłkę. Otrzymane środki odurzające miały zostać następnie sprzedane innym osobom celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Jednakże działania polskiej i hiszpańskiej policji doprowadziły do zatrzymania H. C..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: zeznania S. G. z postępowania przygotowawczego (k. 63, 66, 80-81, 96v załącznika C), częściowe zeznania S. G. z rozprawy (k. 34v-38) zeznania z postępowania przygotowawczego I. G. (89-92 załącznika A), protokół oględzin telefonów komórkowych zabezpieczonych od S. G. (k. 67-74 załącznika A), informację z (...) Sp. z o. o. wraz z trzema oryginałami deliwerów (k. 107-110 załącznika A), dwie płyty CD nr (...)145/II/14, (...)145/I/14 z utrwalonymi rozmowami z kontroli operacyjnej (...) wraz z protokołami oględzin zawartości tych nośników (k. 57, 118-161v, 163-168v załącznika A), opinia fonoskopijna nr AK (...) (k. 204-228 załącznika A), informacje o karalności (k. 177 załącznika A), zaświadczenie z Urzędu Skarbowego w K. (k. 9-10).

Oskarżony H. C. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Pytany potwierdził jedynie znajomość z S. G. wskazując, iż jest to osoba z kręgu rodziny. Zaprzeczył znajomości z A. Z. i Ł. C. oraz faktowi posługiwania się numerem (...). Podniósł ponadto, iż nie był w posiadaniu narkotyków, które opisano w zarzucie (k. 184v załącznika A).

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odmówił składania wyjaśnień oraz udzielenia odpowiedzi na pytania (k. 38v).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnieniom oskarżonego Sąd dał wiarę jedynie w zakresie potwierdzenia znajomości z S. G.. W pozostałym zakresie Sąd odmówił wiarygodności jego wyjaśnieniom uznając, iż stanowią one wyłącznie próbę uchronienia się przed grożącą odpowiedzialnością karną. Przeczy im pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Kluczowym dowodem, w oparciu o który Sąd zweryfikował twierdzenia oskarżonego są złożone w postępowaniu przygotowawczym zeznania świadka S. G. (k. 63, 66, 80-81, 96v załącznika C) oraz częściowe – w zakresie zbieżnym z powyższymi zeznania tego świadka z rozprawy (k. 34v-38). Ich treść, w połączeniu z zeznaniami świadka I. G. (k. 67-74 załącznika A), rozmowami telefonicznymi utrwalonymi w ramach kontroli operacyjnej o kryptonimie (...) (k. 57, 118-161v, 163-168v załącznika A) oraz opinią fonoskopijną (k. 204-228 załącznika A) klarownie przedstawia, jak doszło do wewnątrzspółnotowego nabycia przez oskarżonego znacznej ilości środka odurzającego o wadze 2.500 gram.

Należy zaznaczyć, iż S. G., na okoliczności związane z oskarżonym H. C. był przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym czterokrotnie i za każdym razem w ten sam sposób przedstawił całą sytuację, w tym również co do szczegółów. Wymaga podkreślenia, iż świadek ów za każdym razem wskazywał, że ilość narkotyków przesyłanych do H. C. wynosiła równo 2,5 kg. Przesłuchania były prowadzone w różnych odstępach czasowych (20.05.2014 r.,

21.05.2014 r., 18.06.2014 r., 13.02.2015 r.), co wskazuje na to, iż S. G. zeznawał identycznie zarówno wtedy, gdy składał spontaniczne zeznania, bezpośrednio po zatrzymaniu, jak też po pewnym czasie, gdy miał czas przemyśleć swoje stanowisko. S. G. w sposób spójny i konsekwentny opisał okoliczności zapoznania H. C. z Ł. C. i A. Z.. Wskazał, iż oskarżony jest bratem jego bratowej i bliżej zapoznał się z nim w 2012 roku, kiedy to wspólnie spędzali wakacje. W świetle tych zeznań H. C. miał szukać sposobności do sprowadzenia na teren Rzeczypospolitej Polskiej większej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste gdyż chciał w ten sposób zarabiać pieniądze. S. G. przyznał, że to on skontaktował oskarżonego z osobami, które mogły dostarczyć mu ww. narkotyki, tj. z Ł. C. i A. Z.. Mężczyźni ci mieszkali wtedy wspólnie z matką świadka - I. G., która wynajmowała im pokoje w swoim mieszkaniu. W ocenie Sądu za niewiarygodne należy uznać twierdzenie oskarżonego, jakoby tych dwóch mężczyzn nie znał. Oprócz depozycji S. G. za takim ustaleniem przemawia również analiza treści rozmów telefonicznych, prowadzonych pomiędzy tym ostatnim, a H. C.. Rozmowy te zostały zarejestrowane w ramach kontroli operacyjnej o kryptonimie (...), na którą zezwolił Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniami znajdującymi się w aktach (k. 21, 23 załącznika A), wydanymi w odpowiednim czasie i trybie, w szczególności wskazującymi H. C. jako figuranta i urządzenia komunikacyjne, których kontrola dotyczyła. W ocenie Sądu dowód ten został pozyskany zgodnie z procedurą karną i ustawą o Policji. Żadna spośród rozmów nie została zarejestrowana poza okresem, na który zezwolił Sąd. Rozmowy te (oraz zapisy wiadomości tekstowych) zostały odzwierciedlone w protokołach oględzin (118-161v, 163-168v załącznika A), a także są dostępne w postaci zapisów cyfrowych w aktach sprawy (k. 57 załącznika A). W tym miejscu należy zaznaczyć, iż nieprawdziwe jest twierdzenie oskarżonego o tym, jakoby nie posługiwał się numerem (...) i nie prowadził rozmów telefonicznych, które zostały utrwalone w ramach prowadzonej kontroli operacyjnej o kryptonimie (...). Z treści opinii fonoskopijnej, bazującej na materiałach z ww. kontroli operacyjnej (k. 204-227 załącznika A) wynika, iż wszystkie rozmowy telefoniczne, które zostały przeanalizowane przez biegłego, zostały przeprowadzone przez H. C.. Sąd uznał powyższą opinię za wiarygodną w całości. Została sporządzona przez posiadającego wysokie kwalifikacje zawodowe biegłego sądowego. Zaznaczenia wymaga, że biegły dysponował jako materiałem porównawczym wypowiedziami H. C. zarejestrowane 4 lutego 2016 roku przy użyciu profesjonalnych urządzeń. Podkreślić trzeba, iż biegły A. K. szczegółowo przeanalizował wszystkie przedłożone mu do ekspertyzy materiały, dokładnie też wskazał metodologię prowadzonych badań i sposób uzyskania końcowych wniosków. Za uznaniem za nieprawdziwe twierdzenia oskarżonego o tym, jakoby nie posługiwał się numerem (...) przemawia również to, iż z protokołu oględzin telefonów zabezpieczonych podczas przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez S. G. (k. 67-74 załącznika A) wynika, iż do numeru (...) został przypisany kontakt o nazwie (...).

Z protokołów oględzin zawartości nośników z utrwalonymi rozmowami w ramach prowadzonej kontroli operacyjnej o kryptonimie (...) wynika również, iż oskarżony nie rozliczył się z Ł. C. i A. Z. z otrzymanych środków odurzających. Mężczyźni ci podejmowali próby nawiązania kontaktu z H. C. poprzez S. G. w celu ustalenia sposobu uregulowania ciążących na oskarżonym należności. W zarejestrowanych rozmowach pojawiają się jedynie imiona: Ł. i A. - rozmówcy nie posługują się nazwiskami. O tym, iż w rozmowach jest mowa o A. Z. i Ł. C. należy wnioskować na podstawie kontekstu rozmowy i pozostałych zgromadzonych w sprawie materiałów dowodowych.

O uznaniu relacji S. G. za wiarygodną przemawia również to, że żył on z oskarżonym w bardzo dobrych relacjach. Oprócz jego własnych twierdzeń, wskazujących na wspólnie spędzanie wakacji wnioski takie należy wyciągnąć z analizy protokołów oględzin zawartości nośników z utrwalonymi rozmowami (118-161v, 163-168v załącznika A). W okresie od 30 stycznia 2014 roku do 16 maja 2014 roku H. C. piętnaście razy rozmawiał telefonicznie z S. G., w tym również na tematy, które są poruszane przez bliższych znajomych, takie jak sprawy rodzinne, finansowe, dotyczące stanu zdrowia. Ś. potwierdził również przed Sądem (k. 37), iż nigdy nie był pokłócony z oskarżonym. Stwierdzić więc należy, iż S. G. nie miał żadnych powodów, by bezpodstawnie pomawiać będącego jego powinowatym oskarżonego, czy wskazywać fakty, które w istocie nie miały miejsca. Jego relacja zasługiwała zatem na miano wiarygodnej.

Nie sposób również tracić z pola widzenia, że o obiektywizmie S. G. świadczy chociażby fakt, iż nie ukrywał okoliczności obciążających własnej osoby. S. G. wskazał, że to on udzielił pomocy H. C.. W ten sposób, iż poinformował Ł. C. i A. Z. o tym, że oskarżony chce sprzedawać w Polsce środki odurzające. Nie ukrywał również, iż uzyskał za to w zamian korzyść majątkową w wysokości 500 euro.

O uznaniu za wiarygodne depozycji S. G. co do przesyłania środków odurzających do Polski przez firmę przewozową przemawia również to, że ów mężczyzna został zatrzymany przez organy ścigania po tym, jak tego rodzaju paczkę z narkotykami sam odebrał (k. 63 załącznika C). Jego sposób działania był więc identyczny, jak H. C..

S. G. zeznając na rozprawie próbował wskazać, iż nie wiedział, za co H. C. ma dług wobec A. Z. i Ł. C., a która to okoliczność wynika z analizy protokołów oględzin zawartości nośników kontroli operacyjnej o kryptonimie (...). Podnosił wówczas, iż być może były to pieniądze pożyczone od nich przez oskarżonego. Depozycje te jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z wcześniejszymi jego zeznaniami oraz zasadami logicznego rozumowania Sąd ocenił jako niewiarygodne. Nie sposób przyjąć za wiarygodne twierdzenie, iż obce osoby przebywające w dwóch różnych krajach pożyczają sobie bez powodu pieniędzy. W ocenie Sądu te twierdzenia świadka z rozprawy należy uznać wyłącznie za próbę umniejszenia odpowiedzialności oskarżonego oraz A. Z. i Ł. Ś. S. G. zeznając na rozprawie podniósł ponadto, iż jak był przesłuchiwany przez policję to był straszony przez funkcjonariuszy. Nadmienił, iż osoby te obiecywały mu uchylenie aresztu oraz łagodniejszy wymiar kary w razie przyznania się przez niego do winy i składania depozycji. W jego ocenie złożone wtedy zeznania były zmanipulowane i wymuszone. Wszystkie okoliczności wskazują jednak na to, iż żadne z zeznań świadka nie zostało złożone w warunkach braku swobody wypowiedzi albo pod wpływem przymusu lub groźby bezprawnej. Przede wszystkim wskazać należy, iż S. G. o byciu zastraszonym przez funkcjonariuszy nadmienił dopiero na rozprawie, a wcześniej będąc wielokrotnie przesłuchiwanym okoliczności tej nie podnosił. Nawet podczas przesłuchania, w którym uczestniczył jego ustanowiony z wyboru obrońca. S. G. zeznając wtedy powtórzył po raz kolejny wszystkie istotne okoliczności obciążające H. C. (k. 96v załącznika C). Kategorie podkreślenia w tym miejscu wymaga, że również na rozprawie świadek ów w całości potwierdził rzetelność swych wszystkich depozycji z postępowania przygotowawczego wprost wskazując, że wszystko to co mówił wcześniej jest prawdą (k. 86). W ocenie Sądu podjęta przez świadka na rozprawie próba wskazywania na to, iż obciążające oskarżonego zeznania zostały uzyskane poprzez groźby bądź podstępem wynika z więzów powinowactwa pomiędzy nim, a H. C., jak i zmiany jego statusu w trakcie niniejszego procesu. W czasie składania depozycji w postępowaniu przygotowawczym S. G. występował w roli podejrzanego. Poprzez współpracę z organami ścigania dążył do polepszenia swej sytuacji procesowej, podczas gdy na rozprawie jego wyrok był prawomocny. Co więcej, w odczuciu świadka kara, którą wobec niego orzeczono jest niezwykle surowa (k. 36). To zaś wskazuje, że S. G. czuje się po oszukany przez Wymiar Sprawiedliwości i nie mając nic do stracenia starał się choćby w minimalnym stopniu pomóc oskarżonemu. Nie sposób jednakże znaleźć powodu, dla którego miałoby być zakazane informowanie przesłuchiwanego o możliwości wymierzenia mu łagodniejszej kary w razie przyznania się do winy, czy też podania istotnych okoliczności dotyczących popełnionego przestępstwa. Ś. przecież nie musiał zeznawać, miał wtedy status podejrzanego, który może przecież odmówić składania wyjaśnień, czy odpowiedzi na zadawane pytania. Jednakże kilkakrotnie składał obszernie depozycje za każdym razem obciążając H. C.. Analiza treści zapisów protokołu z przesłuchań S. G. w sprawie wprost też wskazuje, że jego swoboda wypowiedzi nie była ograniczona oraz, że nie wyjaśniał pod przymusem. I tak dla przykładu w protokole przesłuchania z 18 czerwca 2014 roku (k. 81 załącznika C) odnotowano, że S. G. odmawia składania wyjaśnień w stosunku do swojego brata.

Uzupełnieniem ww. dowodów są zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym przez I. G. (k. 89-92 załącznika A). Ś. potwierdziła znajomość jej syna S. G. z Ł. C. i A. Z.. Zaznaczyła, iż wynajmowała dla ich obu pokoje w swoim mieszkaniu w Hiszpanii w 2013 i 2014 roku. Zeznała również o tym, iż była świadkiem rozmowy telefonicznej, w której Ł. C. i A. Z. rozmawiali z oskarżonym H. C. i ostrzegali go o skutkach nierozliczenia się z nimi. I. G. logicznie wskazała powód zainteresowania się przez nią ww. rozmową. Otóż, usłyszała, iż ww. mężczyźni zwracają się do rozmówcy używając nazwiska C., a takie nazwisko nosi jej córka. Chciała się więc dowiedzieć z kim oni rozmawiali. Depozycje I. G., jako zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym należy uznać za wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż H. C. dopuścił się przestępstwa w ten sposób, iż w bliżej nieustalonym dniu, w okresie pomiędzy początkiem roku 2013, a dniem 11 kwietnia 2014 r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. C. i A. Z., dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste o wadze 2.500 gram, to jest przemieszczenia tych środków odurzających z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej, tj. Królestwa Hiszpanii na terytorium

Rzeczypospolitej Polskiej, w ten sposób, iż wiedząc o nadanej przez ww. ustalonych mężczyzn przesyłce z zawartością tych środków odurzających z terytorium Królestwa Hiszpanii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej odebrał ją w K..

Z analizy materiału dowodowego wynika, iż do H. C. zostały przesłane środki odurzające o wadze 2.500 gram. Ś. S. G., którego depozycje są jedynym źródłem ustaleń w zakresie ilości przesłanych H. C. środków odurzających czterokrotnie przesłuchiwany, zarówno bezpośrednio po zatrzymaniu, jak i w późniejszym okresie czasu, za każdym razem wskazuje, iż oskarżonemu zostało doręczono 2.500 gram ziela konopi innych niż włókniste. Również zeznając na rozprawie dwukrotnie wskazuje, iż tyle narkotyków zostało oskarżonemu wysłane. Nie sposób znaleźć żadnego innego dowodu, który wskazywałby, iż środków tych mogło być więcej. Z tych samych powodów, dla których Sąd nadał walor wiarygodności pozostałym twierdzeniom S. G. należy uznać, iż w tym zakresie również w sposób rzetelny przedstawia znane mu fakty. Należało zatem doprecyzować opis czynu poprzez wyeliminowanie z niego zwrotu wskazującego, że przesłane środki odurzające mogły ważyć więcej niż 2.500 gram.

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił natomiast na ustalenie, kiedy dokładnie miały być przesłane środki odurzające do Polski. S. G. zeznał, iż narkotyki były przesyłane do Polski przez Ł. C. i A. Z. od 2013 roku (k. 66 załącznika C). Z nagranej rozmowy telefonicznej z dnia 11 kwietnia 2014 roku (k. 145-147 załącznika „A”) przeprowadzonej pomiędzy S. G., a H. C. wynika natomiast, że już wówczas pojawiła się kwestia nierozliczenia się przez oskarżonego z dostawcami z przesłanych narkotyków. Na wniosek prokuratora firma przewozowa (...) Sp. z o. o. przedstawiła informacje o przesyłkach doręczonych przez tą firmę na adres zamieszkania oskarżonego. Nie pozwala to jednak na określenie dokładnej daty przesłania paczki ze środkiem odurzającym, z tego powodu, iż w okresie objętym zarzutem były doręczono dwie paczki - 11 września 2013 roku oraz 30 października 2013 roku (k. 107-110 załącznika A). Dlatego też Sąd uznał za zasadne zmodyfikować opis czynu poprzez przyjęcie, iż czasem czynu jest okres pomiędzy początkiem 2013 roku, a dniem 11 kwietnia 2014 roku.

Sąd uznał również za zasadne wyeliminować z opisu czynu sformułowanie, iż w stosunku do A. Z. i Ł. C., prowadzone jest odrębne postępowanie albowiem nie ma to żadnego znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności H. C..

Tym samym ww. zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Przez wewnątrzspółnotowe nabycie, zgodnie z art. 4 pkt. 33) u.p.n., należy rozumieć przemieszczenie środków odurzających lub substancji psychotropowych z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd podziela pogląd, zgodnie z którym posłużenie się przez ustawodawcę ogólną formułą, odnoszącą się do przemieszczania substancji, oznacza, że na wypełnienie tak brzmiącego znamienia składać się mogą wszystkie te czynności sprawcze, które wiążą się z jakimkolwiek ich przemieszczeniem. Za wewnątrzspółnotowe nabyciem należy uznać nie tylko transport przy użyciu środka lokomocji, ale także transport pieszy, przy użyciu zwierząt, urządzeń mechanicznych lub elektronicznych, jak również przesyłanie substancji przy pomocy podmiotów trudniących się przewozem bądź spedycją (vide argumentacja przedstawiona w postanowieniu Sądu Najwyższego z 03.07.2002 r., V KKN 33/01, OSNKW 2002, Nr 9-10, poz. 83).

Zbrodnia z art. 55 ust. 3 u.p.n. jest typem kwalifikowanym ze względu na: znaczną ilość środków odurzających lub popełnienie czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje oba te znamiona.

Zgodnie z art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie ustaleń, czy oskarżony uzyskał korzyść majątkową dla siebie i w jakiej ewentualnie wysokości. Materiał dowodowy w tym kształcie pozwala jednak na stwierdzenie, iż na pewno uzyskanie korzyści majątkowej było jego zamiarem. Zasady doświadczenia życiowego nakazują ponadto uznać, że wielkość przesłanych przez Ł. C. i A. Z. narkotyków wskazuje, iż zdecydowanie nie były one przeznaczone na własny użytek. Niezależnie od powyższego zauważyć należy, iż H. C. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla Ł. C. i A. Z.. Przemawia za tym treść rozmów zarejestrowanych w ramach kontroli operacyjnej o kryptonimie (...). Wynika z nich, iż dostawcy próbowali skontaktować się z oskarżonym w celu uregulowania należności za wysłane środki odurzające.

Również świadek S. G. potwierdza tą okoliczność. Wskazuje, iż oskarżony „nie do końca” się z nimi rozlicza (k. 77 załącznika (...)), a więc w pewnym zakresie już się z nimi rozliczył, a więc przysporzył im korzyść majątkową.

W kwestii interpretacji pojęcia „znaczej ilości” należy odnieść się do bogatego orzecznictwa. Sąd Najwyższy wypowiada się konsekwentnie, że znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób (vide: Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lutego 2012 r. sygn. P 20/10, OTK-A 2012/2/15, Dz.U.2012/214, Lex nr 1110344, czy też przytoczone w nim : postanowienie Sądu Najwyższego z 1 lutego 2007 r., sygn. akt III KK 257/06, Lex nr 323801 oraz wyroki Sądu Najwyższego z: 1 marca 2006 r., sygn. akt. II KK 47/05, Lex nr 182794 i 10 czerwca 2008 r., sygn. akt. III KK 30/08, Lex nr 418629, postanowienie Sądu Najwyższego, sygn. akt. I KZP 10/09, Lex nr 518123). Ilość środka odurzającego (2.500 gram), którą odebrał oskarżony, bez wątplenia należy uznać za znaczną skoro jedna dawka owego środka wynosi 1 gram. Zatem wystarczyłaby ona do odurzenia 2.500 osób.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami art. 53 k.k. nakazującymi uwzględnić okoliczności obciążające oraz łagodzące, jak też miał na uwadze ustawowe granice kar za popełnione przez oskarżonego przestępstwo. Podstawowym kryterium orzekania kary w ramach prewencji indywidualnej jest zgodnie z art. 53 k.k. przede wszystkim osobowość sprawcy, a w szczególności stopień jego zawinienia, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a także relacja między charakterem popełnionego przez niego czynu, a potrzebami w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

Na niekorzyść oskarżonego przy wymiarze zarówno kary pozbawienia wolności, jak i kary grzywny przemawia charakter popełnionego przestępstwa i jego wysoka społeczna szkodliwość. Odebrany przez H. C. środkiem odurzającym było ziele konopi, inne niż włókniste. Zalicza się go do tzw. narkotyków „miękkich”. Należy jednak wskazać, iż oskarżony dopuścił się tego czynu w odniesieniu do aż tak dużej ilości środka odurzającego. Naruszone przez sprawcę dobro prawne, tj. zdrowie ogółu, zdrowie publiczne, podlegają szczególnej ochronie prawnej. Przedmiotem ochrony przepisu art. 55 ust. 3 u.p.n. jest również zabezpieczenie kraju przed nielegalnym wprowadzeniem na jego terytorium środków odurzających lub psychotropowych dlatego Sąd uwzględnił wysoki stopień społecznej szkodliwości jego czynu.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiają także okoliczności popełnionego przestępstwa. To oskarżony bowiem szukał kontaktu z osobami, które umożliwią mu wejście w posiadanie narkotyku, to on wyszedł z tą inicjatywą. To zaś oznacza, że jego działanie było dokładnie przemyślane. Zaznaczenia też wymaga, że oskarżony zamierzał w dalszym ciągu sprowadzać środki odurzające. Jak wynika z rozmów telefonicznych, utrwalonych w ramach kontroli operacyjnej o kryptonimie (...), H. C. dogadywał się z S. G. na temat możliwości dostarczenia mu kolejnych przesyłek ze środkami odurzającymi (rozmowa z 6 maja 2014 roku, k. 164-165). Zatem fakt, że działania H. C. ograniczyły się do tej jednej partii narkotyków wynika wyłącznie ze skuteczności organów ścigania, a nie jego postawy.

Jako okoliczności łagodzące przy wymiarze oskarżonemu kary Sąd uwzględnił natomiast niekaralność oskarżonego (k. 177 załącznika A)

W ocenie Sądu orzeczona w niniejszej sprawie kara w najniższym ustawowym wymiarze 3 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych jest adekwatna do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości tego czynu i uwzględniają limitującą funkcję średniego stopnia winy oskarżonego – dojrzałego, lecz o wyłącznie zawodowym wykształceniu kawalera. Pozwolą one zrealizować cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej, prawidłowo kształtując przyszłe zachowania oskarżonego i osób z jego środowiska, mających styczność z treścią rozstrzygnięcia Wskazać w tym miejscu należy, iż Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 40 zł mając na uwadze obecnie złą sytuację finansową oskarżonego z jednej strony, a z drugiej jego możliwości zarobkowe oraz warunki osobiste i rodzinne. H. C. jest kawalerem, nie ma dzieci na utrzymaniu. Ma dobrze płatny i poszukiwany zawód, jest ślusarzem – spawaczem. Sam fakt utrzymywania się jedynie z prac dorywczych, czy też osiąganie niskich dochodów (vide zaświadczenie z Urzędu Skarbowego w K. - k. 9 oraz oświadczenie oskarżonego złożone na rozprawie – k. 38v),

nie świadczy o tym, że oskarżony nie ma możliwości zarobkowania takich, aby uścić wyżej wskazaną karę grzywny bez uszczerbku dla swojego utrzymania.

Do powyższego zasadnym jest już tylko dodać, iż analizując sposób popełnienia przedmiotowego przestępstwa i godzenie w podstawowe dobro jakim jest zdrowie społeczne, Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonego nie zachodzą okoliczności, które uzasadniałyby orzeczenie względem niego kary w łagodniejszym wymiarze niżli najniższy ustawowy wymiar – poprzez zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. W ocenie Sądu bowiem nie zaistniały okoliczności z art. 60 § 1 - 4 k.k. Zdaniem Sądu wymierzona kara jest adekwatna do stopnia winy sprawcy i szkodliwości społecznej jego czynu i nie jest karą zbyt surową. Wymierzenie kary łagodniejszej byłoby zdaniem Sądu niezrozumiałym dla społeczeństwa aktem pobłażania wobec sprawcy przestępstwa przeciwko zdrowiu społecznemu, a dodatkowo w odczuciu społecznym kara ta uchodziłaby za nadzwyczaj łagodną i w pełni nieusprawiedliwioną. Przywołać należy w tym miejscu stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 30 maja 2006 roku (sygn. II AKa 132/06, Prokuratura i Prawo rok 2007, Nr 2, poz. 12, str. 8), a z którym Sąd orzekający się zgadza, że „Zagrożenie przestępczością narkomanii jest bardzo duże i mimo orzekanych kar ciągle wzrasta. W tych warunkach względy na społeczne oddziaływanie kary wymagają orzekanie surowych kar wobec sprawców tych przestępstw. Względy na społeczne oddziaływanie kary oznaczają potrzebę wymierzania takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości, tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego i potępienia, a nie współczucia dla ludzi, którzy to prawo łamią. (...) oddziaływanie kary musi trafić do świadomości ludzi młodych, którzy powinni zdawać sobie sprawę z wielkiej szkodliwości tego rodzaju czynów oraz z konsekwencji natury prawnej, jakie z tymi czynami się wiążą”.

W przedmiotowej sprawie zabezpieczono dowody rzeczowe, o których zwrocie na rzecz osób uprawnionych Sąd zdecydował na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Dotyczyło to trzech stron oryginałów „deliwerów” z (...) Sp. z o. o. – opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/22/15/P poz. 1 (k. 162 załącznika A), przechowywanych w aktach sprawy (k. 108-110 załącznika A).

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z. wynagrodzenia za obronę z urzędu w kwocie 1.476 złotych, w tym podatek VAT w kwocie 276 złotych. Zgodnie § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801) opłatę ustala się w wysokości co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2-4. W § 17 ust. 2 pkt 5) ww. rozporządzenia uregulowano, iż za obronę przed sądem okręgowym jako pierwszą instancją opłata maksymalna wynosi 1.200 zł. W ocenie Sądu, nakład pracy adwokata uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w pełnej wysokości. Zgodnie natomiast z § 4 ust. 3 ww. rozporządzenia opłatę należało podwyższyć o stawkę podatku VAT, w wysokości 23%.

Sąd w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. częściowo zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, uznając, że uiszczenie ich w całości byłoby dla H. C. zbyt uciążliwe ze względu na jego obecną sytuację majątkową i przede wszystkim konieczność odbycia długoterminowej kary pozbawienia wolności. Została zasądzona jedynie opłata w kwocie 2.000 złotych, zgodnie z art. 2 ust 1 pkt 5 i art. 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r. poz. 223 z późn. zm.).